

POSTANOWIENIE

Dnia 27 czerwca 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Demendecki (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Elżbieta Karska

SSN Tomasz Przesławski

w sprawie z protestu wyborczego J. R.,
przeciwko wyborowi Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
przy udziale Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej i Prokuratora
Generalnego
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych
w dniu 27 czerwca 2025 r.,

pozostawia protest wyborczy bez dalszego biegu.

Elżbieta Karska Tomasz Demendecki Tomasz Przesławski

UZASADNIENIE

J. R. pismem z dnia 16 czerwca 2025 r. (data nadania) wniósł do Sądu Najwyższego protest wyborczy przeciwko ważności wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej dokonanego w wyborach, których druga tura odbyła się w dniu 1 czerwca 2025 r.

Wnoszący protest jako tezę protestu wskazał, że proces wyborczy, którego kulminacją było głosowanie w dniu 1 czerwca 2025 r., został w sposób fundamentalny skażony przez skumulowany efekt systemowych naruszeń prawa oraz zorganizowanych działań opartych na podstępie, co znajduje swoje odzwierciedlenie w fundamentalnej zasadzie prawa rzymskiego, iż *fraus omnia corrumpit* – podstęp (oszustwo) psuje wszystko.

Stanowiskiem Prokuratora Generalnego z dnia 25 czerwca 2025 r. (data wpływu) wyrażono pogląd, iż protest wyborczy należy pozostawić bez dalszego biegu.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Zgodnie z art. 129 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej wyborcy przysługuje prawo zgłoszenia do Sądu Najwyższego protestu przeciwko ważności wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej na zasadach określonych w ustawie.

Stosownie do art. 321 § 3 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy (tekst jedn. Dz.U. z 2025 r., poz. 365; dalej: „k.wyb.”), wnoszący protest powinien sformułować w nim zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których opiera swoje zarzuty. Przedmiotem zarzutów protestu może być 1) popełnienie przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, 2) naruszenie przepisów k.wyb. dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, mające wpływ na wynik wyborów (art. 82 § 1 k.wyb.).

Natomiast, zgodnie z art. 322 § 1 k.wyb., Sąd Najwyższy pozostawia bez dalszego biegu protest wniesiony przez osobę do tego nieuprawnioną lub niespełniającą warunków określonych w art. 321 k.wyb. Przepis ten odsyła do treści całego art. 321 k.wyb., a zatem do wszystkich jego jednostek redakcyjnych, czyli również do § 3 określającego podstawowe warunki, którym protest wyborczy powinien odpowiadać (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 16 czerwca 2015 r., III SW 59/15).

Podstawą do uznania protestu wyborczego za niedopuszczalny i pozostawienia go bez dalszego biegu jest również brak interesu prawnego we wniesieniu protestu wyborczego, co ma miejsce w sytuacji, gdy sformułowane w nim zarzuty mają charakter abstrakcyjny i hipotetyczny, odnosząc się do sytuacji, których protestujący osobiście nie doświadczył (por. postanowienie z dnia 18 lipca 2019 r., I NSW 39/19 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 lipca 2020 r., I NSW 84/20).

Sąd Najwyższy podkreśla, że podstawowym celem protestu przeciwko ważności wyborów jest ochrona indywidualnych uprawnień wyborcy, dlatego też

jego zarzuty muszą być konkretne, odnoszące się do ściśle określonej sytuacji dotyczącej danego wyborcy. Co więcej, w orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie podkreśla się, że ciężar dowodu spoczywa na osobie, która wnosi protest. Nie może być zatem tak, że zaledwie uprawdopodobniony *post factum* własnym oświadczeniem protest będzie odnosił zamierzony skutek. Taka uproszczona ocena byłoby rozwiązaniem dysfunkcyjnym dla całego procesu wyborczego i mogłaby prowadzić do działań obstrukcyjnych ze strony osób, które nadużywając swego prawa z różnych powodów nie chcą zaakceptować ustalonych wyników wyborów (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2019 r., I NSW 65/19). Konstrukcyjnym warunkiem protestu wyborczego jest zatem takie sformułowanie zarzutów popełnienia konkretnych przestępstw lub naruszeń kodeksu wyborczego dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyniku wyborów, które poparte są dowodami, a nadto wykazują naruszenie własnego, konkretnego, rzeczywistego i aktualnego interesu protestującego. Przedmiotem protestu nie mogą być zarzuty abstrakcyjne, hipotetyczne, dotyczące innych osób, bliżej nieokreślone, niezwiązane ściśle z sytuacją prawną protestującego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2023 r., I NSWR 775/23).

We wniesionym w terminie proteście wyborczym, wnoszący protest nie wskazał, do naruszenia których przepisów Kodeksu wyborczego dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów mającego wpływ na wynik wyborów lub do jakiego przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wynik wyborów, jego zdaniem doszło. Protest swój oparł na wyrażeniu dezaprobaty w zakresie „stworzonego w latach 2015-2023 systemowego mechanizmu oddziaływania na proces wyborczy”, odwołania do organów szeroko pojętej władzy państwowej, które nie są organami wyborczymi (TK, KRS, KRRiT), jak również podważaniu sposobu prowadzenia kampanii wyborczej na rzecz określonych kandydatów, z jednoczesnym przytoczeniem jako dowodów na poparcie wniesionego protestu, jedynie szeregu dostępnych w sieci Internet publikacji. Takie rozważania należy uznać za hipotetyczne i abstrakcyjne, a tym samym nie mogą stanowić skutecznej podstawy protestu wyborczego.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy na podstawie art. 322 § 1 k.wyb. w zw. z art. 321 § 3 k.wyb. orzekł, jak w sentencji postanowienia.

[MWR]

[r.g.]